

Walkower dla Radomska, Unia gra dalej w pucharze

data aktualizacji: 2020.07.24 autor: Adam Michalski



Zespół Unii już we wtorek zagra w Sieradzu z Wartą. Stawką jest finał wojewódzkiego pucharu Polski, który odbędzie się 12 sierpnia na stadionie Widzewa w Łodzi. W spotkaniu 1/2 nie zagra Krzysztof Wojciechowski (drugie z lewej), którego nie omijają kontuzje. (fot. Adam Michalski)

Wydawało się, że przegrany (1:2) na boisku z RKS Radomsko mecz ćwierćfinałowy (18.07) w ramach wojewódzkiego pucharu Polski zaprzepaścił szanse Unii na powtórzenie sukcesu z 2019 roku i zdobycie trofeum. Po weryfikacji protokołu meczowego w Łódzkim Związku Piłki Nożnej, w piątek (24.07) okazało się, że wynik konfrontacji został zweryfikowany na korzyść ekipy Rafała Smalca.

Okazało się, że w sobotnim spotkaniu w Radomsku, w drużynie gospodarzy zagrał nieuprawniony zawodnik.

– Związek zweryfikował protokół meczowy i otrzymaliśmy informację o weryfikacji wyniku. Okazało się, że w zespole RKS zagrał zawodnik, który powinien w pauzować za kartki. Walkower dla Radomska oznacza, że Unia zagra w półfinale pucharu wojewódzkiego – mówi Leszek Koźbiał, dyrektor sportowy Unii.

We wtorek (28.07) w Sieradzu Unia zagra z Wartą. Spotkanie rozpocznie się o godzinie 17.30. Drugą parę 1/2 tworzą Pelikan Łowicz i Jutrzenka Warta. To spotkanie rozegrane zostanie dzień później (29.07). Finał zaplanowano na środę (12.08) na stadionie łódzkiego Widzewa.

Czy weryfikacja wyniku i możliwość gry w półfinale pucharu zaburza przygotowania Unii do sezonu 2020/2021?

– Trzeba być elastycznym i dostosować się do zaistniałej sytuacji. Kontynuujemy przygotowania do sezonu i jednocześnie będziemy starali się wypaść jak najlepiej w pucharze – mówi Rafał Smalec.

Okazuje się, że w rundzie jesiennej Unia będzie musiała radzić sobie bez Krzysztofa Wojciechowskiego. Kontuzja obrońcy okazała się ma tym poważna, że popularny "Alvaro" w poniedziałek (27.07) przejdzie operację kolana.

– Całe szczęście więzadła nie zostały uszkodzone, ale operacja jest konieczna – mówi Rafał Smalec, trener.

Młodego (22 lata) obrońcę pech nie opuszcza. To kolejna kontuzja wykluczająca go z gry.

– To jest chłopak z wielkim potencjałem i dużymi umiejętnościami. Powinien teraz grać i rozwijać swoją karierę na nie ponownie leżeć na stole operacyjnym. Nie może uciec przed pechem – opowiada Rafał Smalec. Po operacji jest także Jakub Jasiński.

– Rokowania są takie, że Kuba w ciągu dwóch miesięcy powinien osiągnąć pełnię sprawności – dodaje opiekun Unii.

W sobotę (25.07) skierniewiczanie rozegrają przedostatni sparing przed startem ligi. W Kutnie zmierzą się z tamtejszym Klubem Sportowym.

Źródło: <https://skierniewice.eglos.pl/aktualnosci/item/36337-walkower-dla-radomska-unia-gra-dalej-w-pucharze>